

Azerscy obrońcy praw człowieka ukarani więzieniem

23 sierpnia 2015

Czołowi azerscy obrońcy praw człowieka Leyla Yunus i jej mąż Arif Yunus zostali skazani na 8,5 oraz 7 lat więzienia. Stan zdrowia Arifa Yunusa jest zły – podczas rozprawy zasłabł. Władze Azerbejdżanu konsekwentnie odmawiają zagranicznym obserwatorom i dziennikarzom wstępu na salę sądową.

Obradujący w Baku, stolicy Azerbejdżanu, trybunał ds. przestępstw ciężkich 13 sierpnia ukarał więźniów sumienia Leylę Yunus i Arifa Yunusa wyrokami ośmiu i pół oraz siedmiu lat więzienia. Oboje zostali skazani za „oszustwa” oraz inne przestępstwa związane z ich działalnością w organizacjach pozarządowych. Leyla Yunus jest dyrektorką Instytutu Pokoju i Demokracji a przed aresztowaniem zajmowała się dokumentacją sposobu traktowania przez azerskie władze więźniów politycznych. Jej mąż, Arif Yunus, jest historykiem i aktywistą politycznym. Obojgu postawiono też zarzut szpiegostwa, rzekomo na rzecz Armenii, jednak jest on przedmiotem osobnego postępowania.

Na salę rozpraw wpuszczonych zostało jedynie kilku dyplomatów, natomiast obserwatorzy międzynarodowi i dziennikarze nie uzyskali wstępu.

Leyla Yunus i Arif Yunus cierpią na szereg problemów zdrowotnych, a w areszcie i podczas śledztwa stan ich zdrowia znacząco się pogorszył. Podczas posiedzenia sądu 13 sierpnia Arif Yunus zasłabł. Wcześniejsze posiedzenie, planowane pierwotnie na 3 sierpnia, odbyło się dopiero 5 sierpnia ponieważ Arif Yunus tracił przytomność w wyniku nadciśnienia. Mężczyzna przeszedł już dwa wylewy w kwietniu 2014 roku a rodzina obawia się że kolejnego może nie przeżyć. Leyla Yunus cierpi na cukrzycę oraz WZW C i niedowidzi na lewe oko. W

areszcie nie otrzymywała odpowiedniej opieki zdrowotnej a władze nie zezwoliły na jej przeniesienie do szpitala. Kobieta twierdzi, że gdy prosiła o dostęp do lekarza spotykały ją szykany i groźby.

Arif Yunus i Leyla Yunus w areszcie znaleźli się latem 2014 pod spreparowanymi zarzutami karnymi, w tym pod zarzutem zdrady i malwersacji finansowych. Amnesty International uważa zarzuty za sfabrykowane i wymierzone w prowadzoną przez nich pracę na rzecz praw człowieka oraz krytykę władz Azerbejdżanu.

Leyla Yunus jest prezeską azerskiej organizacji pozarządowej, Instytutu Pokoju i Demokracji (Institute for Peace and Democracy). Aresztowano ją 30 lipca 2014 pod zarzutem zdrady (rzekomego szpiegostwa na rzecz Armenii), oszustw podatkowych, fałszerstw oraz nielegalnej działalności gospodarczej związanej z grantem uzyskanym przez jej NGO, do którego rejestracji władze nie dopuściły. Jej mąż, Arif Yunus, został zatrzymany 5 sierpnia. Na nim również ciążyą oskarżenia o zdradę, oszustwa podatkowe i fałszerstwa w związku z jego zaangażowaniem w działanie Instytutu Pokoju i Demokracji.

Amnesty International od długiego czasu wyraża poważne obawy co do lekceważenia przez władze azerskie obowiązku ochrony prawa do wolności wypowiedzi, zgromadzeń i stowarzyszeń. Głosy sprzeciwu w kraju są często uciszane za pomocą fałszywych oskarżeń, przemocy, nękania, szantażu i innych szykan ze strony władz oraz innych powiązanych z nimi ugrupowań. Przedstawiciele służb mundurowych regularnie stosują wobec zatrzymanych aktywistów praw obywatelskich tortury i inne formy okrutnego traktowania, którym towarzyszy całkowita bezkarność.

Amnesty International za więźniów sumienia uznała w Azerbejdżanie już ponad 20 osób, przetrzymywanych wyłącznie za pokojowe korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi.

Stolica Azerbejdżanu, Baku, była gospodarzem inauguracji

Igrzysk Europejskich 2015. Igrzyska były pierwszym Europejskim wielodyscyplinowym wydarzeniem sportowym, w którym udział wzięło około 6000 zawodników. Przedstawicielom Amnesty International, kilku innych organizacji praw człowieka oraz mediów międzynarodowych w okresie poprzedzającym Igrzyska nie zezwolono na wjazd do Azerbejdżanu.

Na krótko przed aresztowaniem, 25 lipca 2014, Leyla Yunus zorganizowała konferencję prasową na której wezwała do międzynarodowego bojkotu Igrzysk z uwagi na historię ciężkich naruszeń praw człowieka w Azerbejdżanie.

Źródło: Amnesty.org.pl